goniec codzienny

Wilno
Poniedziałek
28 grudnia 1942
Nr. 445
Cena w Wilnie 5 fen.

Pomyślne walki ofensywne i odpierające

Niemieckie kontrataki w dużym łuku Donu. — Wysokie straty bolszewików pod Wielkimi Łukami. — Pomyślne natarcia niemieckie na odcinkach Woroneż-Kaługa — Oddziały Osi zdobyły zacięcie bronione stanowiska w Tunisie

Komunikaty Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych z dn. 24, 25 i 26 grudnia zawierają cały szereg ważnych meldunków, które podajemy w poniższym zestawieniu:

W rejonie Tereku odpierano ponawiane uparte ataki bolszewików, zadając im przy tym wysokie i poważne straty.

Między Wołgą i Donem oraz w rejonie Donu załamały się długotrwałe ataki nieprzyjacielskie o opór oddziałów niemieckich. W przeciwnatarciach odrzuciły wojska niemieckie bolszewików w wielu miejscach z powrotem. Nieprzyjaciel poniósł przy tym podobnie jak w rejonie Tereku wysokie straty w wozach pancernych.

Niemieckie ataki na północ od Woroneża i na zachód od Kaługi zadały przeciwnikowi ciężkie straty. Wzięto jeńców oraz zdobycz.

Na środkowym odcinku frontu spełzły na niczym liczne natarcia nieprzyjaciela. Na południowy wschód od Jeziora Ilmeń odparto wszystkie ataki bolszewików, częściowo w uporczywych walkach, przy tym nieprzyjaciel poniósł wysokie krwawe straty.

Własne oddziały szturmowe przeprowadzały nad rzeką Wołchow i pod Leningradem pomyślne operacje i zniszczyły cały szereg stanowisk bojowych. Na dalekiej północy samoloty nurkujące obrzuciły bombami ciężkiego kalibru sowieckie stanowiska bateryj na półwyspie Rybackim i obiekty kolejowe Kandalakszy.

W Tunisie zdobyły niemieckie i włoskie oddziały zacięcie bronione stanowiska i odparły ataki nieprzyjaciela. Wzięto przy tym dużą ilość jeńców amerykańskich.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 27 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Ataki sowieckie w rejonie Tereku były słabsze niż w dniach poprzednich. Stanowiska wypadowe wroga zostały częściowo zniszczone przez ogień artylerii. Ataki nieprzyjacielskie pomiędzy Wołgą i Donem i w rejonie około Stalingradu zostały odparte. W wielkim łuku Donu piechota i oddziały pancerne odrzuciły w postępującym naprzód przeciwnatarciu bolszewików i zajęły cały szereg miejscowości. Silniejsza nieprzyjacielska grupa bojowa zaopatrzona w czołgi została otoczona. Siły powietrzne niemieckie, włoskie i rumuńskie ingerowały skutecznie w najcięższych punktach walki, wspomagając własne oddziały w walkach na ziemi.

Lokalne ataki i natarcia sowieckie na froncie północnym i środkowym spełzły na niczym. Niemieckie samoloty bojowe kierowały swe ataki dzienne i nocne przeciwko stanowiskom wypadowym wroga oraz przeciwko liniom kolejowym. W ciężkich i długotrwałych walkach o punkt oporu Wielkie Łuki nieprzyjaciel poniósł, dzięki upartej obronie niemieckiej, niezwykle wysokie straty.

W Laponii zaatakowano z niskiego lotu urządzenia kolejowe Kandalakszy przy czym spowodowano wielkie zniszczenie.

W Tunisie wojska niemiecko-włoskie umocniły nowozdobyte stanowiska i przy pomyślnych operacjach oddziałów szturmowych zdobyły jeńców i broń.

Podczas ciężkich ataków niemieckiego lotnictwa w walkach powietrznych na froncie w Tunisie i przeciwko punktom wypadowym lotnictwa w Algierze w dniu 26 grudnia zestrzelono 17 samolotów wroga, między innymi pewną ilość ciężkich bombowców. W nalotach na Bizertę i Tunis stracił wróg oprócz tego jeszcze 5 samolotów. Podczas nocnego ataku pewnej grupy samolotów na wybrzeżu Algieru trafiono ciężkimi bombami pewien duży transportowiec wroga.

Komunikat włoski

RZYM. (DNB). Włoski komunikat sił zbrojnych ma następujące brzmienie: Kwatera główna sił zbrojnych oznajmia: W Syrcie ożywiona obustronna działalność wywiadowcza. W czasie ataku na jedno z wysuniętych lotnisk włoskich obrona z ziemi zestrzeliła dwa nieprzyjacielskie myśliwce. W Tunisie odparto nieprzyjacielskie kontrataki, poparte ogniem artylerii.

Zamordowanie adm. Darlana

Jego ostatnie słowa: „Anglia dopięła swego celu"

Komunikat nadzwyczajny

TANGER. (DNB). Admirał Darlan został we czwartek po południu niedługo po godz. 15 zamordowany przez najętego przez Anglików 20-letniego mężczyznę nie ustalonej dotąd narodowości wkrótce po tym jak wszedł do biura naczelnego komisarza w Algierze. Morderca, który w przedpokoju Darlan'a oczekiwał na admirała, zabił go trzema z bardzo bliskiej odległości oddanymi strzałami rewolwerowymi, które trafiły Darlan'a w głowę i w piersi. Nadbiegli urzędnicy rzucili się na mordercę i obezwładnili go, przed tym jednak złoczyńca ranił jednego z nich w nogę.

Zanim ciężko ranny Darlan stracił przytomność powiedział do śpieszącego mu z pomocą urzędnika: „Żadna pomoc mi się już nie przyda— Anglia dopięła swego celu".

Darlan zmarł w drodze do szpitala.

TANGER. (DNB). Jak donoszą w związku z zamordowaniem Darlan'a, morderca ma być około dwudziestoletni mężczyzna, o którego narodowości urzędowo jeszcze nic nie oświadczono, ogólnie jednak przypuszczają, że jest to Francuz. Zamachu dokonano niedługo po przybyciu Darlan'a do biura naczelnego komisarza w Algierze. Morderca, oczekujący admirała w przedpokoju Darlan'a oddał do niego trzy strzały rewolwerowe które trafiły Darlan'a w głowę i piersi. Morderca był widać zdecydowany za wszelką cenę ujść przed aresztowaniem. Strzelał on również do nadbiegających urzędników, którzy starali się go obezwładnić, i ranił przy tym jednego z nich w nogę.

Jak donoszą z Algieru, admirał Darlan miał przed kilku dniami prosić naczelnego dowódcę wojsk amerykańskich w Afryce Północnej, generała Eisenhower'a o ochronę. Z tego wnoszą, że Darlan czuł się już od pewnego czasu w niebezpieczeństwie. W tym też sensie tłumaczą inne jeszcze oświadczenie Darlan'a, że nie pozostanie on długo na swoim stanowisku. Jak dalej dochodzą wiadomości, admirał aż do końca trwał w swoich znanych antyangielskich przekonaniach i wypowiadał się kilkakrotnie w swoim otoczeniu tak jak dawniej, przeciwko Anglii.

Lyttelton o brytyjsko - amerykańskich trudnościach transportowych

GENEWA. (DNB). Angielski minister produkcji Lyttelton przemawiał w Londynie w kole historyków i pisarzy o swoich wrażeniach z podróży do Ameryki. Chodzi o to, oświadczył on, by prowadzenie całej wojny przez demokracje nastawić na bezpośrednie starcie się z przeciwnikiem. Przy tym nie można przeoczyć trudności transportowych i aczkolwiek Amerykanie przeprowadzają w tej chwili potężny program budownictwa okrętów handlowych, to jednak fakt pozostaje faktem, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wedle wszelkich obliczeń również i w 1943 r. nie będą jeszcze mogły wspólnie wyprodukowanego materiału wojennego przewieźć według swej woli na dowolne teatry wojny.

Co się tyczy porozumienia między Amerykanami a Anglikami, to niewątpliwie wiele jeszcze nieporozumień pozostaje do wyjaśnienia.

Amerykanie są przede wszystkim krytycznie ustosunkowani do brytyjskiej polityki kolonialnej.

—ooo—

Planowa niemiecka kontrakcja

Druga faza bitwy nad Donem

BERLIN. We wszyskich wielkich bitwach w wojnie na Wschodzie, przy pomocy których to bitw dowództwo sowieckie starało się przyćmić poprzednie strategiczne sukcesy sprzymierzców, naczelne dowództwo niemieckie nie ograniczało się do biernej obrony, lecz z góry szukało i planowo przygotowywało możliwości aktywnej kontrakcji i ofensywnego przeszkadzania działaniom przeciwnika. Nowym i przekonywującym przykładem tego są walki odpierające, toczące się od kilku tygodni na obszarze między Donem a Wołgą i w rejonie Kalinina i jeziora Ilmeń. Sukces tej taktyki niemieckiej, która oscyluje planowo i w odpowiednim momencie między obroną na miejscu a kontratakującym manewrem, uwidoczniła się w tych bitwach zupełnie wyraźnie. Na odcinku między Kalininem a jeziorem Ilmeń taktyka zniweczyła już całkowicie ofensywę sowiecką, zadając jej nadzwyczaj wielkie zniszczenia, a w rejonie między Wołgą a Donem doprowadziła już do tego, że wielka bitwa odpierająca znalazła się już pod znakiem ofensywnej działalności niemieckiej, która wyciska swę piętno na obecnej sytuacji na tym teatrze wojny. W każdym razie dowództwu niemieckiemu i wybitnej sile odpornej i technice obronnej wojsk niemieckich udawało się dotychczas atak sowiecki, mimo olbrzymiej bazy rzucanych do walki oddziałów i materiałów wojennych, powstrzymać w dużym oddaleniu od celów operacyjnych przeciwnika, a następnie w aktywnym przeciwnatarciu zupełnie go pokonać.

Istnieje wszelka podstawa do wniosku, że również w walkach nad środkowym Donem, stanowiących obecnie centrum wielkiej sowieckiej inicjatywy zaczepnej, wypróbowana taktyka niemiecka odniesie zwycięstwo. Odniesione przez Sowiety sukcesy początkowe, jeśli wziąć pod uwagę masę rzuconych wojsk i rozmach oraz siłę uderzeniową silnie skoncentrowanej nowoczesnej broni ofensywnej, nie są ani niespodzianką, ani w ogóle nie zagrażają niczym ze stanowiska operacyjnego. Ważniejszą według dotychczasowych doświadczeń jest druga faza bitwy, w której rozwija się w pełni siła odpierająca armij sprzymierzonych i w której chodzi o złamanie i zlikwidowanie prowadzonego przez przeciwnika manewru uderzeniowego.

Rozpoczęta przez dowództwo niemieckie kontrakcja rozwija się teraz planowo i zmierza do opanowania i nadania bitwie zwrotu po myśli niemieckich planów operacyjnych. Welkie znaczenie ma to, że lotnictwo niemieckie uczestniczy we wszystkich ogniskach walk na lądzie i przyczynia się swą akcją do stworzenia jak najpomyślniejszych warunków dla oczekującego rozstrzygnięcia bitwy.

„Wał obronny na Wschodzie"

BERLIN. Wobec załamania się licznych uderzeń ofensywnych sowieckich, sprawozdawcy wojenni anglo-amerykańscy w Moskwie uważali za potrzebne założyć nowa płytę dla swych depesz kablowych. Podają oni obecnie o „nadzwyczajnych urządzeniach fortyfikacyjnych", zbudowanych w tajemnicy przez Niemców na całym froncie wschodnim, o które rozbijają się ofensywy armii sowieckiej.

A więc wielką skuteczność obrony frontu w ostatnich tygodniach przypisują nie przewadze ducha bojowego żołnierzy niemieckich i jego dowództwu, nie bohaterskiej postawie każdego żołnierza na lądzie lub w powietrzu, lecz powstałej jakimś cudem „kilkakrotnej linii Maginota". Wymysł ten nie jest nowością, bowiem znamy go dobrze z czasów kampanii północnej, zachodniej oraz bałkańskiej, gdy wciąż się mówiło o jakiejś „cudownej broni". Zawsze pogłoska ta była stosowana w wypadkach, gdy trzeba było pokryć zawiedzione nadzieje, o których przedwcześnie trąbiono na cały świat.

Nawet sami anglo-amerykańscy nadworni sprawozdawcy Stalina muszą potwierdzić sukcesy strony niemieckiej wobec wyników, zanotowanych w poniedziałek w związku z przełamaniem sowieckim na środkowym odcinku frontu, odpartym z ogromnymi stratami dla przeciwnika, które to włamanie się nie miało żadnego decydującego znaczenia, wobec natychmiastowego zaryglowania przerwy. W czasie tych walk (10 dni) zestrzelono 1518 czołgów sowieckich.

Roosevelt sięga po spadek w Indiach

BANGKOK. Radio w Delhi donosi, że w tej chwili toczą się między Indiami a Stanami Zjednoczonymi rokowania w sprawie możliwości zawarcia bezpośredniej umowy o dzierżawie i pożyczkach. Dotychczas wszelkie układy, dotyczące dostaw w ramach umowy o pożyczkach i dzierżawach, zawierane były dla Indii w Londynie. Tego rodzaju bezpośrednia umowa stawiałaby Indie pod względem traktowania na równi z Australią i Nową Zelandią. Następnie przez bezpośrednie wciągnięcie Indii do ustawy o pożyczkach i dzierżawach, wciągnięto by je również w układ atlantycki, ponieważ stanowi on część ustawy o dzierżawach i pożyczkach.

Sfery francuskie w Bangkoku zaznaczają na marginesie wspomnianych rokowań, że stanowią one dalszy dowód rosnących wpływów Stanów Zjednoczonych w Indiach. W przyszłości będzie Roosevelt bez zapytywania Londynu zawierał układy z Indiami, co stanowi skuteczny krok naprzód na drodze wysiłków amerykańskich jak najszybszego objęcia spadku po imperium brytyjskim.

Nieludzkie traktowanie

OSLO. (DNB). Trzej marynarze norwescy, którzy powrócili obecnie do Norwegii, podają wstrząsające wiadomości o cierpieniach norweskich marynarzy podczas śmiertelnych podróży w służbie angielsko-amerykańskiej. Z wiadomości tych wynika, że ludziom tym grożą stale obozem koncentracyjnym, gdy nie chcą się dać werbować do służby na statkach. Nie można sobie wprost wyobrazić jak niezadowoleni i bezsilni są ci marynarze wobec nieludzkiego traktowania ich ze strony Anglii i Ameryki. Nie otrzymują oni nawet tak ciężko zapracowanego w czasie śmiercią grożącej podróży wynagrodzenia. Szczytem bezwstydu jest to, że zmusza się ich jeszcze ponadto do składania pewnej części ich dochodów w Londynie.

Po świętach

Podczas dni świątecznych ludzie chętnie wychodzili na ulicę, to też ruch panował dość duży, zwłaszcza w drugi dzień świąt. Niektórzy jednak woleli mieć w święta prawdziwy odpoczynek po ciężkiej pracy dnia codziennego i spędzali je w gronie rodziny, rezygnując ze zwyczaju dawnych lat odwiedzania krewnych i znajomych. Świątynie Pańskie wypełnione były po brzegi wiernymi, którzy u stóp Najwyższego zanosili korne modły o lepszą przyszłość. Kina, kawiarnie i inne lokale publiczne cieszyły się wielkim powodzeniem. W wielu kościołach zawierano związki małżeńskie. Na przekór wojnie radość życia i pęd do tworzenia ognisk domowych triumfowały.

Naogół święta minęły w nastroju powagi i skupienia. W czasie tradycyjnej wieczerzy wigilijnej, łamano się opłatkiem, życząc sobie nawzajem lepszego, szczęśliwszego jutra i wspominając krewnych czy przyjaciół, wywiezionych przez czerwone hordy lub w inny sposób losami wojny zabranych z Wilna. Trudno jest bowiem znaleźć w Wilnie taką rodzinę, która by nie miała strat wśród swych najbliższych. Po..agi chwili nie zakłóciły żadne wybryki, niegdyś bardzo pospolite. Tak często spotykani w poprzednich latach czciciele „ognistej wody" w czasie tegorocznych świąt rzadziej dawali się zauważyć.

Święta już minęły, a wraz z nimi przeszedł kilkudniowy, krótki odpoczynek od szarej pracy dnia codziennego. Dziś znów wracamy do pracy, stajemy do jej warsztatów. daj Boże, w spokoju, który z pewnością da nam lepsze, szczęśliwsze jutro.

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Muza» — «Żyd Süss»

Scenariusz filmu „Żyd Süss", oparty jest na historycznych wydarzeniach, jakie miały miejsce w Wirtembergii w w. XVIII. Duże są artystyczno-propagandowe walory tego filmu. Reżyser, mając do czynienia z bogatym materiałem, umiejętnie uwypuklił pewne zasługujące na to momenty. Podkreślone zostały przez to te specyficzne cechy rasowe żydowskie, drzemiące nieraz głęboko w psychice, które żyda zawsze wyróżnią wśród aryjskiego społeczeństwa Żyd będzie zawsze oszustem i szachrajem, bowiem uczciwość nie leży w jego naturze. Pełnego wyrazu nabierają sceny w zbliżeniach, a i cały film utrzymany jest na wysokim poziomie artystycznym. (z).

Apetyty Roosevelta na Mozambik

LIZBONA. Po ujawnionej niedawno przez Roosevelta chętce na Hiszpanię, domaga się obecnie zwykle dobrze o zamiarach prezydenta Stanów Zjednoczonych poinformowane czasopismo nowojorskie „Collier Magazine" zajęcia portugalskiej kolonii Mozambiku. Fakt, że Lourenco Marques leży nad cieśniną Mozambiku, zwiększa znaczenie tego miasta portowego, jednego z najważniejszych na wschodnim wybrzeżu Afryki. Czasopismo zwraca uwagę na bogactwo tej kolonii, w której znajduje się złoto, mangan, miedź i kopalnie węgla. Następnie powiada się niedyskretnie, że premier Związku Południowo-Afrykańskiego, Smuts, „otrzymał zlecenia" w sprawie Mozambiku.

Tego rodzaju pogróżki ze strony amerykańskiej dokonania napadu na portugalskie obszary kolonialne nie są nowe. Już przed rokiem w sierpniu 1941 r., gazeta lizbońska „Voz" zwróciła uwagę na oświadczenie korespondenta gazety „Chicago Tribune", który pisał między innymi, że wojska amerykańskie stoją w pogotowiu, by zająć Dakar, Kap Verden i Azory. Poza tym Amerykanie uważali Portugalię za bazę operacyjną przeciwko Niemcom. Również i w brytyjskich gazetach czytać można było w ostatnich czasach o podobnych zamiarach. Z wszystkich tych planów przebija lekceważenie, z jakim Roosevelt traktuje prawa narodów neutralnych. To, co Portugalczycy stworzyli przez setki lat pracy kolonizacyjnej, porty, kanały, linie kolejowe, drogi, i t. d., a nadto bogactwa kolonii, zamierza on z zimnym uśmiechem podporządkować swoim planom imperialistycznym. Lecz Portugalczycy jako spadkobiercy wielkiej przeszłości i świadomi swojej misji kolonizatorskiej i cywilizacyjnej zachowują czujność i nie będą tolerowali żadnego pogwałcenia ich suwerenności w koloniach.

Plany Roosevelta dokonania rabunku również i na Mozambiku, popiera gorączkowo zdrajca Burów, albowiem Smuts chętnie chciałby grać rolę namiestnika w posiadłościach portugalskich, ponieważ jest tam port bardzo ważny dla eksportu z Transwalu. W każdym razie neutralni obserwatorzy sądzą, że Smuts ma tutaj ukryte myśli, przez powiększenie siły Związku Południowo-Afrykańskiego kosztem Portugalii stworzyć dla siebie samego niezależne stanowisko wobec Londynu i Waszyngtonu. („W. Z.").

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Wiadomości z dnia

28 Grudzień

PONIEDZIAŁEK
Młodzianków

Wschód słońca 6.41
Zachód słońca 14.58

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.10 DO 7.35.

— OCZYŚCIĆ PIWNICE Z RUPIECI. Władze wydały w swoim czasie zarządzenie, na mocy którego administratorzy przy pomocy dozorców, a w domach prywatnych właściciele, powinni byli przeprowadzić akcję oczyszczania strychów i piwnic od rupieci. Przede wszystkim należało pousuwać wszelkie materiały łatwopalne, drewniane i t. p. Kiedy przed kilku dniami wybuchł pożar przy ul. Niemieckiej 21, akcję przeciwpożarową ogromnie utrudnił fakt, że piwnica w której się paliło, była zawalona najrozmaitszymi gratami. Przypominamy więc, że piwnice, a także strychy, bezwarunkowo muszą być oczyszczone z łatwopalnych rupieci. (z).

— NIE ZANIECZYSZCZAĆ ULIC OSTRYMI ODPADKAMI. Wzmożony ruch pojazdów mechanicznych na ulicach Wilna z konieczności wymaga pewnych specjalnych zarządzeń, dotyczących utrzymania porządku na jezdniach. W tym celu zostało wydane przez burmistrza miasta zarządzenie o oczyszczaniu ulic ze śniegu i posypywaniu jezdni na ruchliwych ulicach piaskiem. Ale oprócz tego zarządzenia obowiązującym jest także drugie, zakazujące zaśmiecania ulic ostrymi odpadkami, szkłem, kawałkami blachy, gwoździmi i t. d. Nad przestrzeganiem tego zarządzenia winni czuwać dozorcy domów. (z).

— OSZCZĘDZAJMY PRĄD ELEKTRYCZNY. Przed kilku dniami ukazało się na łamach „Gońca" ogłoszenie Elektrowni Miejskiej dotyczące konieczności oszczędzania prądu elektrycznego. Zwracamy więc uwagę ludności miasta Wilna na obowiązek ograniczenia zużycia prądu do 60 proc. dawnego zapotrzebowania. W szczególności nie należy używać grzejników i kuchenek, oraz innych tego rodzaju przyrządów, które są prawdziwymi pożeraczami prądu. Wobec nie przestrzegających tego zarządzenia będzie stosowana przez zarząd elektrowni kara wyłączenia z sieci i pozbawienia dostawy elektryczności.

— UWAGA ZWIĄZKI ZAWODOWE. Przypominamy wszystkim członkom Zw. Zawodowych, że w poniedziałek, dn. 28 b. m. odbędzie się recital fortepianowy prof. Szpinalskiego specjalnie dla członków Zw. Zawodowych. Bilety można otrzymać w biurze Zw. Zaw. przy ulicy Gedimino (Mickiewicza) 27, III piętro, pokój 324 w godzinach 10—12 i 14—16. (z).

OFIARY

Od szoferów Feldkommandantury na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci — 62 RM. 60 pf.

*

Na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci polskich — 20 RM. A. Syrtowt.

*

Bezimiennie choremu Polakowi — 10 RM.

*

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci od Jureczka Kęstowicza — 10 RM.

*

Dla polskich biednych dzieci Zofia Żabicka — 5 RM.

*

Dla biednych polskich dzieci Bigorzewska Irena i Alicja — 10 RM.

*

Personel kuchni cywilnej II. K. P. Holendernia, dla biednych dzieci polskich składa — 47 RM.

*

Dla biednych polskich dzieci W. J. A. — 20 RM.

*

Dla biednych polskich dzieci — 20 RM. składa Terenia.

*

Dla biednych polskich dzieci na gwiazdkę Maria K. — 15 RM.

*

Dla biednych polskich dzieci Maria i Edward Gimbuttowie — 50 RM.

*

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci Zbigniew Tomaka — 10 RM.

*

L. i O. Bielscy dla biednych polskich dzieci — 10 RM.

*

Dla biednych polskich dzieci dr. S. B. — 20 RM.

*

Dla najbiedniejszych dzieci polskich bezimiennie — 15 RM.

*

Dla biednych dzieci — 10 RM. zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych — składają Wład. Szantyrowie i Jadwiga Bydelska — 5 RM.

*

Dla biednych polskich dzieci od Walerci Jastrzębskiej — 10 RM.

*

Dla biednych dzieci — robotnicy f-ki „Kailis" — 13 RM.

*

Na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci — 5 RM. A. P.

---

†

MARIAN SUCHOCKI

emeryt. kontroler b. Izby Skarbowej w Wilnie, długoletni członek chóru „Echo" i „Lutnia", po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 grudnia 1942 r., przeżywszy lat 60.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 23 do kościoła św. Katarzyny nastąpi 28.XII o godz. 15. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 29.XII o godz. 9.30, poczym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa. O czym powiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, Synowie, Siostra i Rodzina.

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Bronisława Krepsztula

dnia 28.XII-42 r. w kościele św. Stefana o godz. 9-ej rano odbędzie się Nabożeństwo Żałobne, na które zapraszają Krewnych i Znajomych

Żona i Synowie

W trzydziestym dniu od zgonu

ś. † p.

Jadwigi z Dzieńgów RUJWIDOWEJ

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Ostrobramskim we wtorek dnia 29 grudnia r. b. o godz. 9 rano. O czym zawiadamiają Krewnych, Znajomych. Koleżanki i Kolegów pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Synek, Córeczka i Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42. Redakcja 6-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14 Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu ... Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia

Drukarnia „Ausra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.